

popisowa nr 50:72

napęt. listy inf. III '04

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurza 33, tel. 0048 56 85 22 186  
e-mail: fapek@wp.pl, www.zawacka.pl  
NIP 556 13 25 27 KRS 0000 870562736  
VRS 0000 0000 1692  
Nr r-ku 82 1090 1508 0000 0000 5002 0244



Wanda Ruczyńska  
ul. Mickiewicza  
87-100 Toruń

Toruń  
Bat. Śmiewi za  
Wolność

Ruczyńska Wanda

UK: 72/72 Pom. 1



SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Pracowniśka Wamola .....

T-N-72/72 Pom .....

Formi... "Batalion Śmierci" .....

I./1. Relacja k. 4 s. 1-4

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 8 s. 1-10

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 1 s. 1

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... k. 1

s. 1

IV. Korespondencja

1) z Fundacje k. 4 s. 1-4

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 12

VI. Fotografie list i ikonografii

# 1/1. Relacja

1. Relacja Wandy Puczyńskiej  
z 7.02. 1975 r., mpis, kop. k. 3 s. 1-3
2. Uzupełnienie relacji z 2.12. 1981 r.  
(Wojciechowska, J. Odrowski) mpis.  
oryg. k. 1 s. 4
3. Kserokopia zdjęć legitymacyjnych.  
= obiały ikromografii k. - s. -





29.V.75

I. Dane osobiste:

Ruczyńska Wanda, niezamężna, urodzona 24.X.1917 r. w Gladbeck/FRN/, rodzice: Władysław i Petronela z domu Kasprzyk, środowisko urzędnicze.

Ojciec do 1920r. przebywał z rodziną na obczyźnie, pracował w górnictwie. Po odzyskaniu niepodległości wraca do Polski, do Torunia, pracował jako urzędnik do 1936 roku. Przeniesiony na emeryturę, podejmuje pracę w zakładzie przemysłowym - do wybuchu II-giej wojny światowej. 6.09.1939 r. ewakuowany wraz z firmą "Polchem" do Warszawy, gdzie przebywa okres oblężenia W-wy. Wraca do Torunia, podejmuje pracę robotnika w fabryce. ~~za~~

7.III.1940 r. aresztowany zostaje przez Gestapo za kolportaż gazetek. Osadzony w forcie 8 w Toruniu, skąd 16.04.1940 r. transportem wywieziony zostaje do obozu koncentracyjnego Oranienburg, następnie Mauthausen-Gusen, gdzie umiera 2.XII.1940 r.

Matka: zajmuje się demem, po aresztowaniu moim i ojca, szykanowana jest przez Gestapo. Dom jest przedmiotem częstych rewizji i przesłuchań. Niezależnie od prześladowań - pomaga wysiedleńcom, dostarcza żywność i bieliznę do obozu wysiedleńczego "Szmalcówka" w Toruniu. Rodzeństwo moje pomaga w tej akcji.

W następstwie donosu, zostaje wysiedlona do "Szmalcówki" z córką kaleką, i synem 9-letnim. Po kilkunastu godzinach zostają zwolnieni. Od pory rewizje domowe niepokoją domowników, a Szef Policji Bezpieczeństwa występuje w wnioskiem 6.II.1941 r. do Centrali Przesiedleńczej w Gdyni o wysiedlenie./dowód-odpis wniosku w załączeniu, który znajdował się na wystawie "Oskarżamy" w Toruniu.

moje wykształcenie: średnie, z zawodu księgowa, zawód wykonywany: księgowa.

obecny adres zamieszkania: 87-100 Toruń 1, ul. Mickiewicza

II. Przebieg pracy zawodowej:

przedwojenny - Po ukończeniu szkoły, podejmuje pracę biurową w fabryce konstrukcji żelaznych, a w 1936 r. przechodzę do pracy w sekretariacie Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P.1914/19. W sierpniu 1939 r. podejmuje pracę w biurze meldunkowym /dział dowodów osobistych/ kontynuując jednocześnie pracę w sekretariacie Związku.

Krótko przed wybuchem wojny, otrzymuję polecenie od Zarządu Związku likwidacji dokumentów i akt personalnych kombatantów - na wypadek ~~ku~~ wybuchu wojny.

Wkroczenie wojsk niemieckich zastało mnie w Toruniu, przystępuję do wykonania zadania zabezpieczenia oraz likwidowania dokumentów. Częściowo palę, część zakopałam w skrzyniach. Niestety po wyzwoleniu zastałam zalane wodą i zmurszałe.

Po przejęciu miasta przez wojska niemieckie, na polecenie członków b. Zarządu Związku podejmuje znowu pracę w biurze meldunkowym w Magistracie, a następnie przeniesione zostaje do b.gmachu Urzędu Wojewódzkiego, przy ul. Wały G. Sikowskiego, by włączyć się do pracy konspiracyjnej, pomagać Polakom i opóźniać ewtl. akcje Gestapo, które codziennie przychodziło do kart ewidencyjnych ludności, poszukując adresy Polaków. Trudność pisowni polskich nazwisk niejednokrotnie zmuszała gestapowców do korzystania z pomocy pracowników biura meldunkowego. Chętnie włączaliśmy się w akcję. Z konieczności ~~wykazani~~ byliśmy ~~ku~~ w wykazy poszukiwanych, co umożliwiało uprzedzanie ~~wykazani~~ mieszkańców o akcji.

Po spisie ludności rozpoczyna się akcja wystawiania "Ausweisów" dla ludności miasta. W pracach tych biorę udział, która ułatwia mi meldowanie osób z innych terenów, poszukiwanych przez "Gestapo".



Z niektórych przypadków, które jeszcze pamiętam mogę przytoczyć :

1/ Zjawia się p. Kładziński Wincenty, b. powstaniec wielkopolski, b. członek Związku Weteranów z informacją, że trzeba zameldować mieszkańca Rumii, poszukiwanego przez Gestapo. Pod przybranym nazwiskiem Roberta Dronga, szewca z zawodu, melduje Jana Kasprzyka, salezjanina z Rumii - w Toruniu, wraz wystawiając jednocześnie "Ausweis", którym legitymuje się w okresie swego ukrywania na terenie Torunia. Po 3-ach latach ukrywania, aresztowany, był w obozie ~~koncentracyjnym~~. Po zakończeniu działań wojennych - przebywał ks. Jan Kasprzyk na terenie Brazylii.

2/ W końcu grudnia 1939r. p. Wincenty Kładziński, zostaje uprzedzony o donosie, oskarżającym go jako wroga Niemców, b. powstaniec wielkopolski itp./liczna rodzina Kładzińskich znana z terenu Torunia z pracy patriotycznej./ I tu poczyniłam starania, by nowym dowodem - Ausweisem przyjść z pomocą. Pod przybranym nazwiskiem Wiktora Ziegerta, wraz z dowodem i przepustką opuszcza potajemnie Toruń. Pod tym nazwiskiem przebywał w więzieniu warszawskim, a następnie na wolności do zakończenia działań wojennych.

Mieszkanie siostry p. Kładzińskiego - Leokadii Pawlikowskiej przy ul. Konopnickiej 31 było azylem dla ukrywających się, oraz przechowalnią zdobytych dokumentów i warsztatem pracy - wystawiania nielegalnych dowodów i przepustek. Potrzebne blankiety i pieczątki zdobywałam w biurze, które po przemyceniu do mieszkania j.w. oraz p. Pyszorowej Stanisławy, przy ul. Wiązowej 5, wykorzystywane były dla potrzebujących. W pracy tej pomagali: siostry Kładzińskie oraz ks. Jan Kasprzyk, którego zręczna ręka doskonale potrafiła potrzebne podpisy.

W końcu roku 1939 /dokładnej daty nie pamiętam/ toczą się dochodzenia przeciwko oficerowi polskiemu Marianowi Rydlewskiemu, mieszkańcowi Chełmży, ~~skazanemu na śmierć~~ Wyrokiem sądu niemieckiego skazany zostaje na śmierć. O tym fakcie dowiaduję się od rodziny skazanego z propozycją ratowania. Za pośrednictwem Stanisławy Pyszorowej i Elżbiety Góralskiej, dochodzi do spotkania w mieszkaniu Pyszorowej, przy ul. Wiązowej 5 z członkami "Batalionu Śmierci" Wiśniewskim, Czyżniewskim i Holcem. Wstępny plan przewidywał podstępne uwolnienie z więzienia toruńskiego, a w razie niepowodzenia, odbicie skazanego oficera w czasie transportu do Bydgoszczy. Sprawą dokumentów miały się zająć p. Góralska Elżbieta i niżej podpisana. Cały plan działania postanowili Czyżniewski i towarzysze omówić w szczegółach w sztabie tajnej organizacji. Po dwóch dniach doszło do ponownego spotkania w mieszkaniu Pyszorów. Propozycje na prośbę rodziny odwołałam. Fakt omawiania planu w "sztabie" przyczynił się do ujawnienia i zapoznania z planem ~~czymś~~ konfidenta gestapo, którym był niejaki Wiśniewski. /nie był to Wiśniewski wymieniony wyżej uczestnik spotkania w mieszkaniu Pyszorów./ Narada w "sztabie" okazała się tragiczna w skutkach. Tragedia aresztowań 6, 7, 8 i 9 marca 1940r. była właśnie udziałem Wiśniewskiego.

W mieszkaniu Pyszorów często słuchało się radia, wymieniano tajne gazetki, kolportowało dalej.

W tragiczny wieczór 6. III. 1940r. wracając wieczorem z gazetkami do domu, dowiedziałam się o rewizji w mieszkaniu Pyszorów oraz aresztowaniu małżonków Stanisławy i Jana.

Następnego dnia 7. III. 1940r. Gestapo przybywa do domu moich rodziców, przeprowadza rewizję - nie nie znajduje, dopytując o miejsce pobytu ojca i moje.



Ojca mego zabrano z fabryki, mnie z biura. Na odległość zobaczyliśmy się w pomieszczenia Gestapo, gdzie zmaltretowani Polacy, stali twarzą do ściany.

Przesłuchy w Gestapo potoczyły się po linii organizacji, gazetek, radia. Zaprzeczanie zarzutom, stało się przyczyną bicia, straszenia i wymuszania. W trzecim dniu przykrych przesłuchów, doszło do konfrontacji z Czyżniewskim, Hulcem i Wiśniewskim - uczestnikami spotkania w mieszkaniu Pyszorów. Zmaltretowani do nieprzytomności chłopcy nie wytrzymali tortur, potwierdzili, że właśnie ja przyjechałam z propozycją odbicia oskarżonego oficera. Od tej chwili stała się dla mnie sprawa jasną, że w "Stable Organizacji" przebywał konfident.

W tej sprawie aresztowano również Góralską, Elżbietę, uczestnika planu uwolnienia.

By przeciąć nić powiązań w tej sprawie, w następnych dniach przesłuchów wprowadziłam do akcji osobę gestapowca, który był rzekomym inicjatorem ratowania oficera. W ten sposób podejrzenia skierowane zostały w krąg gestapowców, z pośród których miałam ~~zidentyfikować~~ zidentyfikować osobę wprowadzoną do akcji. Sprawa ta była jeszcze kilkakrotnie przedmiotem niepokojów i przesłuchań w czasie mego pobytu w forcie 8 w Toruniu.

W celi fortu 8 w godzinach nocnych 7.III.1940 r. zastałam liczne grono kobiet i młodzieży, aresztowanych w dniu poprzednim za ruch oporu. W mroźną noc marcową na cementowej podłodze, leżały współtowarzyski ruchu oporu: 16-letnia Leonarda Błernacka - najmłodsza z mego transportu do obozu, siostry Izabela i Danuta Ostojskie, trzy siostry Marta, Lucja i Aleksandra Polczyńskie, siostry Zofia i Danuta Foltarz wraz z matką/z drugiego małżeństwa/, siostry Linowieckie Brygida, Urszula i Miła, siostry Julia i Maria Drzewieckie, nauczycielkę Dukiewicz i Jadzię Kowalską. Dwie ostatnie rozstrzelane. Również w forcie znalazły się Aleksa Sobieralska, Agata i Halszka Krauch, Jadwiga Pohl i inne, których nazwisk nie pamiętam.

Część aresztowanych wywieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbruck 16.IV.1940 r., następną grupę po dalszych przesłuchach, w której i ja byłam 6.VII.1940 r.

8.VII.1940 r. wraz z grupą 32 kobiet przekroczyłam bramy obozu koncentracyjnego Ravensbruck, który był nowym koszmarem pięcioletniej wegetacji poza jego murami.

Marzenie wolności, powrotu z numeru obozowego 4035 do osobowości, ziściło się w końcu kwietnia, gdy Szwedzki Czerwony Krzyż przybył nam z pomocą.

akt. 30.V.75  
m...

*Wanda Ruczyńska*  
/Wanda Ruczyńska/  
Toruń, Mickiewicza



czytajac relacje p. Filichowskiej - Suska Natalia z W-wy  
 (arch. E. Z. poz. 490/Pom.) przypomniatam sobie fragment z kontaktu  
 z p. Wojciechowską - farmaceutką, zamieszkałą w Toruniu, przy  
 ul. Kołomyjskiej 12, w której w mieszkaniu byłem kilka razy.  
 Był to koniec 1939r. lub początek 1940r. Pani W. skontaktowała  
 się ze mną, na prośbę Tadeusza Odrowskiego, zamieszka-  
 tego w tym czasie w W-wie w domu, w którym mieszkali  
 p. Wojciechowscy. Pani W. zabierała do Warszawy dla pana O.  
 druk "Ausweis" i przepustki na przekroczenie granic  
 cy do "C.C." - zapatrzone w pieczętkę poligi niem.  
 Druk był "in blanco" - opieczutowane.

Nadmieniam, że p. Odrowski - przed wojną pracował  
 na terenie Torunia, działał w organizacji kombatanckiej.  
 Pracowaliśmy razem kilka lat, również z Przemysła-  
 wem Kamińskim z <sup>W. Kładziński</sup> Torunia i Pan O. był zorientowany,  
 że podjęłam pracę w Biurze Ewidencji Ludności, że  
 mam dostęp do druków itp. Z powyższych powodów  
 skontaktował p. Wojciechowską ze mną.  
 Toruń 2. X. 1981 r.  
 Wanda Duryńska

1/2. Dokumenty rełatora - Ruszyńska  
Wanda

1. Zawiadzenie z 14.10.1939 r. o zatrudnieniu Wandy Ruszyńskiej w biurze meldunkowym m. Torunia, onyż. w j. niemieckim k. 1 s. 1
2. Zawiadzenie wydane przez mijską policję w Toruniu z 11.03.1940 r. o zatrzymaniu, onyż. w j. niemieckim. k. 1 s. 2
3. Pismo policyjne w Bydgoszczy, folia zamiejscowa w Toruniu do Centrali Prześledzającej w Gdyni z 6.02.1941 r. w sprawie przesiedlenia Petroneli Ruszyńskiej do GG. (kopie tłumaczenia (materyały. znajdują się w teście obozowej Władysława Ruszyński) k. 2 s. 3-4
4. Zawiadzenie Szwedzkiego Czerwonego Krzyża z 15.11.1947, kserokop. onyż. k. 1 s. 5
5. Oświadczenie świadka Cecyli Józwiakowskiej z 19.09.1979 r., onyż. k. 1 s. 6
6. Oświadczenie świadka z 15.02.1975 r., - Władzimierza Wincentego, kserokop. k. 1 s. 7-8
7. Oświadczenie świadka - Apolonii Kle-  
dzimskiej z 23.02.1979 r. kopia k. 1 s. 9-10

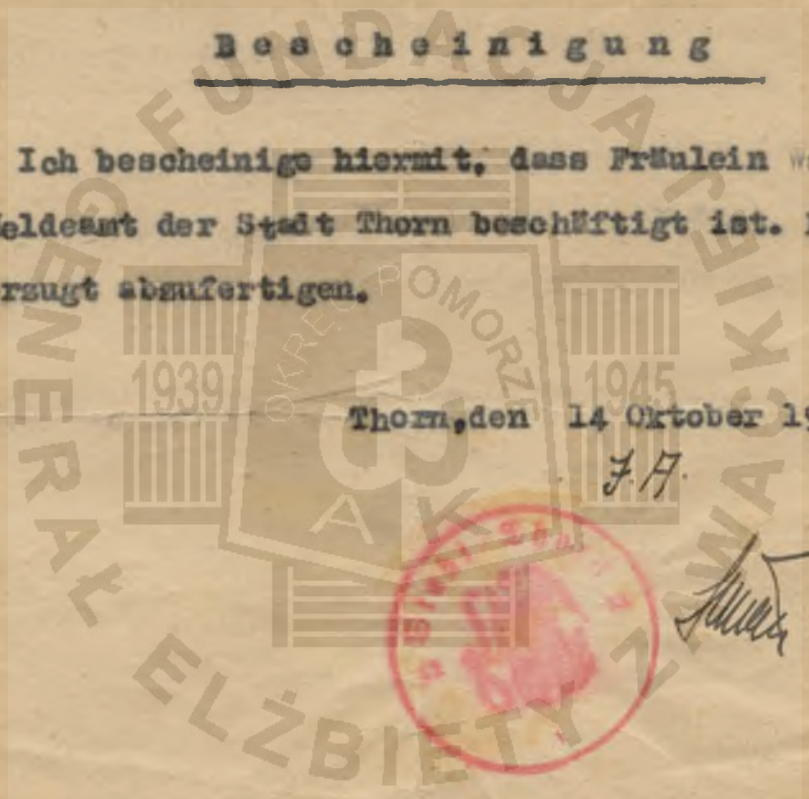
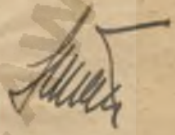


B e s c h e i n i g u n g

Ich bescheinige hiermit, dass Fräulein Wanda Rnozyński  
im Meldeamt der Stadt Thorn beschäftigt ist. Bitte Sie daher  
bevorzugt abzufertigen.

Thorn, den 14 Oktober 1939

F. A.





**Der staatliche Polizeiverwalter  
in Thorn**

Fernsprecher: 1732, 1016  
Postscheckkonto: Danzig 321  
Reichsbankgirokonto Thorn

Geschäftszeichen: P. 41<sup>21</sup>  
(In Eingaben und bei Geldsendungen angeben)

zu

Thorn, den 11. März 1940  
Grabenstrasse 31

An  
Fräulein Wanda Ruczyński

in Thorn

Ulmenallee 5

Ich entlasse Sie hiermit aus dem Beschäftigungsverhältnis bei der staatl. Polizeiverwaltung mit Wirkung vom 10. März 1940.

gez. Weberstedt.

Beglaubigt:

R. Tufin

Kanzlei-Angestellter





Der Chef Sicherheitspolizei  
u. des SD Umwandererzentralstelle  
Danzig Lager Thorn.

129/41

Thorn, den 6 Februar 1941

Pieczatka

An die

Umwandererzentralstelle  
Danzig

Umwandererzentralstelle Gotenhafen  
zu Hd. SS-H-Stuf. Abromeit

Eing. 8 Februar 1941 I  
Tgb. nr. 129/41

in Gotenhafen

Betrifft Evakuierung der polnischen Staatsangehörigen  
Ruczynski geb. Kasprzyk Petronella geb. 26.5.91  
zu Klony, Witwe, kath. wohnhaft Thorn,  
Ulmen str. 5

Vorgang: Ohne.

Die Staatspolizeistelle Bromberg, Aushsendienststelle Thorn, übersandte einen Vorgang über die Obengenannte mit der Bitte, dieselbe mit dem nächsten Transport ins Gouvernement abzuschieben.

Die Ruczynski ist fanatische Polin. Ihr Ehemann ist in dem KZ-Lager Maudhausen verstorben und ihre Tochter Wanda befindet sich heute noch im KZ-Lager Ravensbrück. Einer aus dem KZ/Lager Ravensbrück zurückgekehrten Polin gegenüber lieh sie sich zu Drohungen gegen die Deutsche hinreißen. Da die Straftat zu einer gerichtlichen Aburteilung kaum ausreichen wurde, bittet die Aushsendienststelle Thorn um Evakuierung der Ruczynski.

Ich bitte um Mitteilung, ob ich den Antrag der Aushsendienststelle Thorn entsprechen kann.

/-/ Radtke  
SS Oberscharführer  
Lagerkommandant



Tłumaczenie na język polski - 3 -

129/41

4

Szef Policji Bezpieczeństwa  
i S.D. Centrali Przesiedleniowej  
Gdańsk placówka w Toruniu

Torun, dnia 6 lutego 1941

Pieczątka  
Centrala Przesiedleniowa  
Gdańsk  
Wpłynęło 8 lutego 1941 I  
L.dz.Nr.129/41

Do  
Centrali Przesiedleniowej Gdynia  
do Hd. SS-H-Stuf. Abromeit  
w Gdyni

Dotyczy: Przesiedlenia Obywatelki polskiej Ruczynskiej  
Petroneli z domu Kasprzyk, ur. 26.5.91 w  
Kłony, wdowa, katoliczka, zamieszkała w  
Toruniu ul. Wiązowa nr 5

Przebieg: - bez

Panstwowa Policja w Bydgoszczy, Filia zamiejscowa w Toruniu,  
Przesłała przebieg zajścia o ważej wymienionej z prośbą o przesie-  
dlenie jej następnym transportem do Gubernatorstwa.

Ruczynska jest fanatyczną Polką. Jej mąż zmarł w obozie koncentracyj-  
nym Mauthausen a jej córka Wanda znajduje się jeszcze dziś w  
obozie koncentracyjnym Ravensbruck. Do pewnej Polki, która powróciła  
z obozu koncentracyjnego z Ravensbruck, zwróciła się z grozbami  
przeciw Niemcom.

Ponieważ czyn ten nie wystarczyłby do uzyskania wyroku sądowego  
prosi Filia Zamiejscowa w Toruniu o przesiedlenie Ruczynskiej.  
Proszę o zawiadomienie, czy mogą uwzględnić wniosek Filii  
Zamiejscowej.

/-/ Radtke  
SS-Oberscharfurer  
i Komendant Obozu.



# EINAR LINDGREN

Affären grundad 1892

Lager av

KLÄDNINGSTYGER & KAPPOR  
DRÄKTTYGER & DAMKLÄDEN  
- - - SKINNVAROR - - -

BLEKTA & OBLEKTA VÄVNADER  
LINNEVÄVNADER & GARDINER  
FILTAR & SYBEHÖR

med flera artiklar

RIKSTELEFON 134

Kristianstad den 193

Fröken Wanda Ruczynska , som varit anställd i vårt Damskrädderi som Kapp-& Klänningssömmerska från 26/6 194 lämnar i dag på egen begäran platsen. Hon har under denna tid utbildats till en skicklig & ordentlig sömmerska. Fröken R. är ovanligt rask och flitig och har ett trevligt ,vänligt sätt , varför hon på det varmaste rekommenderas .

1945

När nu våra Polskor resa tillbaka till Polen , blir det med stor saknad för oss alla.

Kristianstad 15/11 1947

EINAR LINDGREN

*Einar Lindgren*

Omykniat dokumentu wydatam p. Wandzie Ruczynskiej na jej prośbę dn. 11.05.2001r.

*Elżbieta Skerska*



O ś w i a d e z e n i e

=====

Niżej podpisana Cecylia Jóźwiakowska zamężna Chojnicka, zamieszkała w Kowalewie Pom. ul. Brodnicka 1 świadoma skutków zeznań niezgodnych z prawdą oświadczam, że :  
z osobiście znaną mi Wandą Ruczyńską, ur. 17.X.1917 r. obecnie zamieszkałą w Toruniu, ul. Mickiewicza 92 spotkałam się w pierwszych dniach sierpnia 1939 r. na terenie Zarządu Miejskiego m. Torunia, gdzie zatrudniona była w Biurze Meldunkowym /przy wystawianiu dowodów osobistych /. Wyżej wymieniona pracowała tam do chwili zajęcia Torunia przez wojska niemieckie, a następnie po uruchomieniu biur przez niemieckie władze okupacyjne przystąpiła do pracy w tym samym Biurze Meldunkowym. Przerwała pracę w dniu 7.III.1940 r. to jest w dniu zabrania przez Gestapo z biura i osadzeniu w fercie, a następnie obozie koncentracyjnym.

Pracując na tym terenie ułatwiała zagrożonym przez Gestapo Polakom w uzyskaniu dowodów osobistych i przepustek na wyjazd.

Dane powyższe znane mi są z okresu wspólnej pracy w Zarządzie Miejskim.

Kowalewo , dnia 15 września 1959 r.

*Cecylia Chojnicka*  
Cecylia Chojnicka

Własnoręczność podpisu ob. Cecylii Chojnickiej  
zam. w Kowalewie

świadkaszam:

pospiż

Kowalewo, dnia 19. IX. 1959 r.





O ś w i a d c z e n i e   ó w i a d k a

Ja, jako b. powstaniec wielkopolski /za udział w Powstaniu Wielkopolskim uchwałą Rady Państwa z dn.24.VI.1972 r.mianowany na stopień Podporucznika Wojska Polskiego/ oraz uczestnik drugiej wojny światowej -świadomy odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym: seria i numer TK 8302975 wydanym dnia 28.II.1966 r. przez M.O. miasta Torunia

O S W I A D C Z A M

że ob.Wanda Ruczyńska, córka Władysława i Petroneli z domu Kasprzyk, urodzona 24.X.1917 r. w Glatbeck /Niemcy/, obecnie zamieszkała w Toruni przy ul.Mickiewicza 92 - jest mi znana osobiście jako uczestniczka ruchu oporu na terenie miasta Torunia, za który aresztowana została przez Gestapo w marcu 1940 roku, osadzona w forcie 8 w Toruniu, a następnie w niemieckim obozie koncentracyjnym w Ravensbruck.

Ob.Wandę Ruczyńską znam z okresu międzywojennego, to jest od chwili zatrudnienia w charakterze sekretarki w Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P.1914/19 w Toruniu.

W sierpniu 1939 roku podjęła pracę w Magistracie - biurze meldunkowym /dziale dowodów osobistych/, kontynuując jednocześnie pracę w sekretariacie Związku.

Na kilka dni przed wybuchem II-giej wojny światowej otrzymała polecenie od Zarządu Związku likwidacji dokumentów i akt personalnych kombatanów - na wypadek wybuchu wojny.

Wkroczenie wojsk niemieckich zastało Wandę Ruczyńską w Toruniu. Przystąpiła do wykonania zadania likwidacji dokumentów, część pali, część zabezpiecza w skrzyniach w ziemi.

Po przejściu miasta przez Niemców na polecenie b. członków Zarządu Związku podejmuje ponownie pracę w biurze meldunkowym, by włączyć się do pracy konspiracyjnej, pomagać Polakom w uzyskiwaniu dokumentów meldunkowych oraz służyć ewtl. materiałem informacyjnym.

Jako b. członek Zarządu Związku Weteranów mogę stwierdzić, że Ob.W.Ruczyńska nie zawiodła naszego zaufania, służyła pomocą, narażając się władzom niemieckim.

Stwierdzam, że osobiście zwróciłem się do w/w. o pomoc w zameldowaniu na terenie Torunia obywatela Rumii, poszukiwanego tam przez Gestapę. Pod przybranym nazwiskiem Roberta Dronga, szewca z zawodu, zameldował Jana Kasprzyka, Salezjanina z Rumii, wystawiając jednocześnie "Ausweis" dla mieszkańca Torunia, którymi te dowodami legitymował się przez kilkanaście lat, to jest do czasu zdemaskowania go i aresztowania przez Gestapę.

W późniejszym okresie mieszkanie mojej siostry Pawlikowskiej Leokadii, zam. w Toruniu, przy ul.Konopnickiej 31 było miejscem ukrywania poszukiwanego Jana Kasprzyka oraz miejscem pracy: przechowywania dokumentów, druków urzędowych, wystawiania przepustek na przekroczenie granicy. Dokumenty te były dostarczane przez Ob.W.Ruczyńską z biura meldunkowego, a następnie dostarczane osobom potrzebującym i przez łączników dosyłane do Warszawy - do Tadeusza Odrowskiego- działacza konspiracyjnego, byłego prezesa okręgowego Związku.

Jednocześnie nadmienić muszę, że kiedy osobiście byłem zagrożony, bowiem oskarżono mnie o pracę przeciw Niemcom - w porę zostaje uprzedzony. Znowu zgłosiłem się do W.Ruczyńskiej o pomoc w uzyskaniu nielegalnego dowodu osobistego. Z narażeniem wolności, ponieważ byłem sylwetką znaną na terenie Torunia- ob.Ruczyńska natychmiast przystąpi



8  
do akcji, by na przybrane nazwisko Wiktora Ziegerta, dostarczyć mi dowód osobisty i przepustkę na przekroczenie granicy. Tymi dokumentami legitymowałem się w czasie okupacji, przebywając w Warszawie oraz w więzieniu warszawskim i po wypuszczeniu z więzienia na terenie centralnej Polski.

Również mogę potwierdzić, że z podobnych dokumentów korzystała siostra moja, która jako poszukiwana ukrywała się pod przybranym nazwiskiem Frieda Drong.

Op. W. Ruczyńska kolportowała tajne gazetki, przygotowywała akcję uwolnienia z więzienia oficera polskiego Mariana Rydliewskiego skazanego na śmierć. Za zdemaskowanie tego planu przez członka "Batalionu Śmierci" została aresztowana w marcu 1940 r.

Po przesłuchach w Gestapo, przebywała w forcie 8 w Toruniu, skąd w lipcu 1940 r. wywieziona została z kilkuosobowym transportem toruńskim do obozu koncentracyjnego w Ravensbruck. Przebywała tam do końca wojny.

Powyższe dane stwierdzam celem udokumentowania pracy konspiracyjnej ob. Wandy Ruczyńskiej - członka ZBOWiDu w Toruniu.

*Wincenty Kładziński*

/Wincenty Kładziński/

Nr Legitymacji ZBOWiD 2963/Dg

odznaczony: - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodz. Po

- Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym-
- Medalem Zasłużonym na Polu Chwały-
- Medalem Niepodległości -

Repertorium A 2507 /1975r.

Ja, Maria Salmonowicz notariusz w Państwowym Biurze Notarialnym w Toruniu poświadczam, że powyższy podpis uznał w mojej obecności Kładziński Wincenty zamieszkały w Toruniu ul. Bydgoska nr 112, którego tożsamość ustaliłam na podstawie dowodu osobistego seria TK numer 8302975.

Pobrano: za dokonanie tej czynności na podstawie § 21 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 19 maja 1973r/Dz.U.nr 21 poz. 122/ 30zł.

Nie pobrano ppłaty skarbowej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 13 grudnia 1957r/Dz.U.nr 1, poz. 1 z 1958r./..

Toruń, dnia 5 marca 1975 roku



Notariusz

*M. Salmonowicz*



Toruń, dnia 23.II.1975 r.

Oświadczenie świadka

=====

Świadoma odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przede mną faktów, legitymujący się dowodem osobistym RH 6039254, wydanym przez KPNO.Toruń dnia 24.II.1966 r. oświadczam, że poznałam osobiście p. Wandę Ruczyńską, urodz. 24.X.1917 r., córkę Petroneli i Władysława, obecnie zamieszkałą w Toruniu, przy ul.Mickiewicza 92 - od roku 1939.

Pani Wanda Ruczyńska bywała często w mieszkaniu mej siostry Leokadii Pawlikowskiej, zamieszkałej wówczas przy ul.Konopnickiej 31 m.3 przynosząc tajne gazetki i nielegalne dokumenty.

Potwierdzam, że p. W.Ruczyńska wykorzystując pracę w biurze meldunkowym w 1939/40 rok wystawiała i dostarczała niemieckie dowody osobiste oraz przepustki na przekroczenie granicy do Generalnej Gubernii.

Dzięki właśnie p.W.Ruczyńskiej otrzymałam również dowód niemiecki na nazwisko Frieda Drong i przepustkę na przekroczenie granicy, ponieważ byłam ścigana przez Gestapo za to, że pracowałam w Sztapie D.O.K.VIII. w Toruniu. Jestem bardzo wdzięczna p.W.Ruczyńskiej, że nie zostałam aresztowana i zesłana do obozu koncentracyjnego, gdyż Gestapo kilkakrotnie przychodziło po mnie do domu mego.

Poza tym podaję konkretne przykłady, z którymi zetknęłam się bezpośrednio, a mianowicie w/w. pomogła w ukryciu na terenie Torunia poszukiwanego przez Gestapo ks.Jana Kasprzyka, salesjanina z Rumii-Łagórze, którego zameldowała w Toruniu oraz wystawiła dowód osobisty dla szwecja Roberta Dronga. Tym dokumentem legitymował się ks.Kasprzyk przez kilka lat okupacji, aż do chwili denuncjonowania i aresztowania razem z moimi siostrami, u których mieszkał.

Również służyła pomocą memu bratu Wincentemu Kładzińskiemu, na którego złożono donos na Gestapo, że wrogo ustosunkowany był do Niemców. W krótkim czasie dostarczyła potrzebne dokumenty, pod którymi jako Wiktor Ziegert ukrywał się na terenie okupowanej Warszawy.

Nie zwracając uwagi na grożące niebezpieczeństwo w/w. służyła bezinteresowną pomocą.

Za pracę konspiracyjną aresztowana została wraz z ojcem przez Gestapo w marcu 1940 roku i do lipca 1940 r. przebywała w forcie 8 w Toruniu, skąd wywieziona została do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, gdzie przebywała do końca wojny.

/-/Apolonia Franaszek

/Apolonia Franaszek /  
s domu Kładzińska

zam.Toruń, ul.Konopnickiej 31 m.4.

Repertorium A Nr 2367 / 1975.

Ja, Marian Modrzejewski notariusz w Państwowym Biurze Notarialnym w Toruniu poświadczam, że powyższy podpis złożyla własnoręcznie w mojej obecności Apolonia Franaszek zamieszkała w Toruniu przy ulicy Konopnickiej pod numerem 31 m.4, której tożsamość ustaliłem na podstawie dowodu osobistego seria RH numer 6039254. Pobrano: tytułem opłaty skarbowej na podstawie § 12 ust.1 pkt 2 rozp.Rady Min. z dnia 23 marca 1970r./Dz.U.Nr 7, poz.59/ kwotę 10,-zł., a tytułem opłaty za dokonanie tej czynności na podstawie § 21 rozp.Min.Sprawiedl. z dnia 19 maja 1973r./Dz.U.Nr 21, poz. 122/ kwotę 30,-zł. /-/podpis nieczytelny

Toruń, dnia 28 lutego 1975 roku.

Notariusz

Pieczęć okrągła z Godłem Państwa i napisem w otoku: Państwowe Biuro Notarialne w Toruniu.





Numer reperitorium A 11 75  
 Ja, Janina Kozłowska, notariusz  
 w Państwowym Biurze Notarialnym w Toruniu, poświadczam  
 zgodność drugiej kopii z przedłożonym oryginałem.  
 Pobrano opłaty skarbowej zł. 10 /§ 10  
 rozp. Rady Ministrów z dnia 26. XII. 1957 r. Dz. U. Nr 1/58  
 poz. 3/, a opłaty notarialnej w myśl § 21 rozp. Min. Spraw.  
 z dnia 24. XII. 1951 r. /Dz. U. Nr 46 poz. 490 za zmianą  
 Dz. U. Nr 13 poz. 95/ z 10

Toruń, dnia 28 lutego 1975

*[Handwritten signature]*  
 Notariusz



*[Faint, illegible text, possibly a list of names or addresses]*



III/5. Inne materiały: Ruczymiśka Wanda

1. Uwagi do pracy Elżbiety Zawackiej pt. „Z dziejów żołnierskiej służby torunianek”, z 2. 12. 1981 r., rękopis omyg.

k. 1 s. 1





Uwagi do pracy autorskiej p. doc. Elżbiety Zawackiej  
p. t. "Z dziejów żołnierskiej Szkoły Formianeck" str. III. Słuska  
kobiet w organizacjach podziemnych Formia.

Fragmentami w/w pracy t.j. od 17-22 strony ma-  
synopsis za poznały się:  
1) Pałucka Leonarda  
2) Lelek - Mauryzyna Leocylia  
3) Ostojka - Piłata Danuta  
4) Ostojka - Zuchowska Frabella  
5) Ruchajska Bronka  
6) Linschwiecka - Wyczyńska Bronka

w dn. 25. XII 1981 r. b. organizatorki Fortu VIII w Formiu aresztowa-  
wane przez komunistów "gestapo" w dniach 6. III 1940 r. i 7. III 1940 r.

- wnioszą następujące uwagi:

str. 18 ust. 2 wiersz 3; po słowach "na t.w. Smalcówce"  
dodać: oraz filii na terenie b. Zakładów Stefanowicza  
w Formiu.

str. 18 ust. 2 w. 6 i 7: "w marcu 1940 r. osadzenie więźniów  
w Fortie" dodać: VIII oraz w kwartalu 1940 r. w Fortie I.

str. 19 ust. 2; w. 12; zmieniło się imię: jest baleryną charyzmat-  
yczną, winno być: balerianką charyzmatyczną

str. 21 ust. 1, w. 5; jest: "Jadwiga Bockowa" winno być: Jadwiga  
Bock wd. Policka.

ust. 3 w. ostatni; aresztowani zostali osadzeni dla  
"plekstwa" dodać: w Formiu i Gódnym.

str. 22 ust. 1, w. 1 i następne: wśród aresztowanych Formianek  
przesiedlonych potem do obozu w Ravensbrück i w Szulthö-  
fie, poza kilkoma wreszcie uwolnionymi.  
Wskutek przesiedlenia i choroby p. nac. uwolniona została  
z Fortu VIII Helena Franich, która zmarła w 1941 r. w rodzinie  
w Rawiczu.

Należy skreślić: "Agata Franich", Ona 16. II 1940 r. przesiedlona została  
do obozu w Ravensbrück, gdzie była do końca wojny.  
Nr oboz. 3195.

Wskazać: 6: skreślić: "Anna Zaborowska" - wymieniona razem z Fra-  
nicą Agatą - wymieniona była 16. II 1940 do obozu w Ravensbrück.  
Nr oboz. Zaborowskiej: 3194. Wraciła do kraju po zakończeniu  
wojny. Zmarła w Formiu.

Na powyższym konarze się u/wagi. Do powstałego  
materiału nie włączono najwcześniejszy, z uwagi na niezako-  
niony zagadnik, bowiem aresztowane byłyśmy 6 i 7. III 1940 r.

Z wspomnienia w/w.

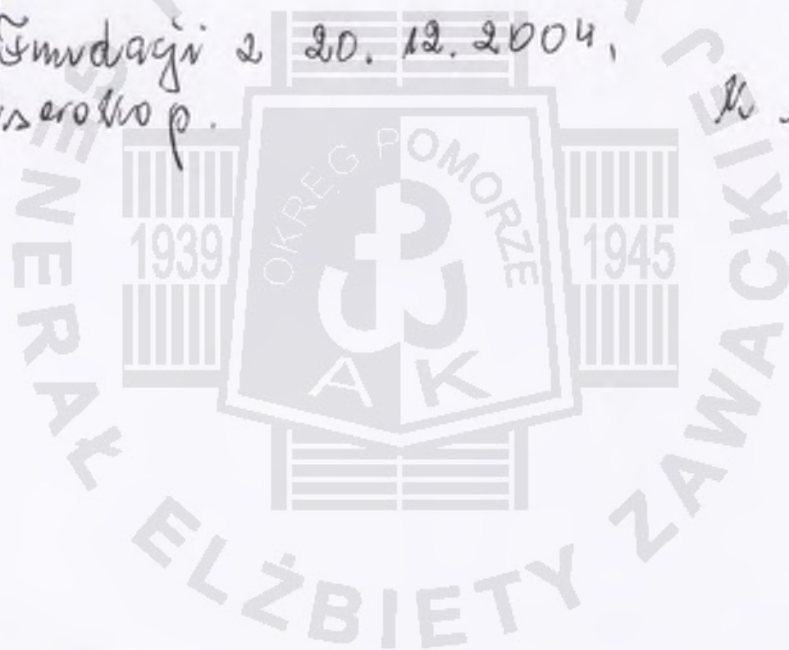
Formia, dn. 2 XII 1981 r.

Bronka Wyczyńska 20



## IV/1. Korespondencja z Fundacją:

1. Pismo do Elżbiety Zawackiej z 3.02. 1975 r. w sprawie por. Rydlewskiego, mpis, oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji z 14.07. 2000 r. / 1999 w sprawie przystawienia zdjęcia, mpis kop. k. 1 s. 2
3. Pismo Fundacji z 1.03. 2000 r., mpis kop. k. 1 s. 3
4. Pismo Fundacji z 20.12. 2004, mpis, kserokop. k. 1 s. 4





A-

72. Pam<sup>1</sup>

Toruń, dnia 3. II. 1975 r.

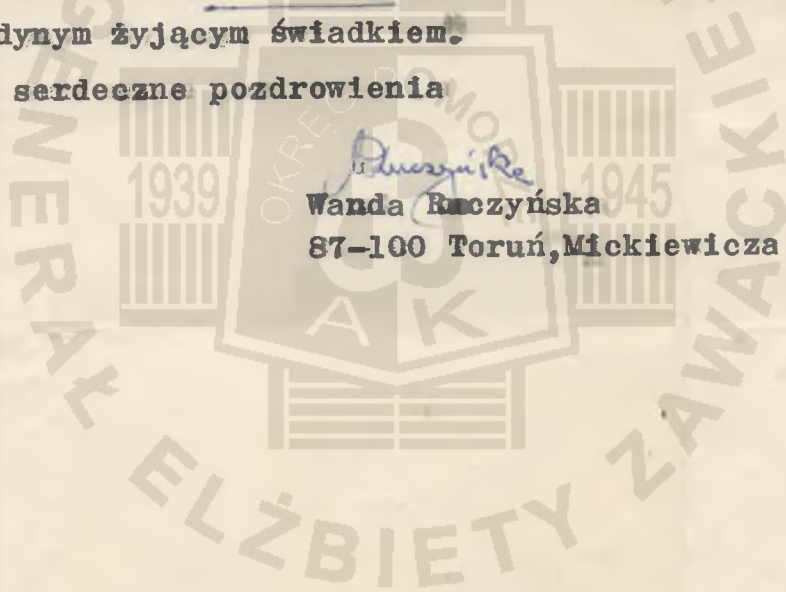
Szanowna Pani !

Przepraszam, że dopiero dziś przesyłam garść wspomnień o zmarłej w obozie konc. Ravensbruck Stanisławie Pyszorowej.

Wkrótce obiecuję napisać nieco o sobie, sprawy nasze zazębiały się po linii sprawy por. Rydlewskiego, gazetek, dokumentów. Z akcji tej pozostałam jedynym żyjącym świadkiem.

Łączę serdeczne pozdrowienia

*Raczyńska*  
Wanda Raczyńska  
87-100 Toruń, Mickiewicza





L dz. 2985/A.Pom./RP

Toruń dnia 14 lipca 1999r

Szanowna Pani  
Wanda Ruczyńska  
ul. Mickiewicza  
87-100 Toruń

Szanowna Pani

W zbiorach naszego archiwum znajduje się Paniteczka osobowa nr K-72.

Proszę uprzejmie o przekazanie nam lub wypożyczenie zdjęcia legitymacyjnego Pani z okresu okupacji lub lat powojennych.

Zdjęcie to potrzebne jest do opracowania Pani biogramu.

Nasze archiwum gromadzi materiały i dokumenty dotyczące konspiracji i walki Polek i Polaków w okresie 1939-1956r.

Wobec powyższego proszę o wypożyczenie w celu wykonania kopii zaświadczeń, plakatów, zdjęć, wycinków prasowych i t p dokumentów dotyczących w/w okresu.

W oczekiwaniu na wiadomość od Pani

z wyrazami szacunku i poważania  
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

Załącznik - biuletyn nr 2/98i 1/99

Archiwum Wojskowej Służby Kobiet w Toruniu  
Powstanie działalności Fundacji  
Informacja o wydawnictwach



Toruń dnia 1 marca 2000r

L. dz. 0441/POM/2000  
.....

Szanowna Pani  
Wanda Ruczyńska  
ul. Mickiewicza  
87-100 Toruń

Szanowna Pani

Dziękuję serdecznie za przekazane dokumenty dotyczące konspiracji i walki z okupantem hitlerowskim Pani i Pani rodziny .

Materiały te wzbogacą zbiory naszego archiwum i będą stanowiły cenny wkład umożliwiający opracowanie historii walki narodu polskiego o wolność na Pomorzu .

Zapraszam na spotkanie członków Klubu Historycznego dnia 22 marca 2000r o godz 16 do sali Kolankowskiego w Collegium Maius UMK ul. Fosa Staromiejska 3 /II piętro/

Życzę wiele zdrowia i radości i pozostaję z wyrazami szacunku i poważania

.....

Dokumentalista mgr Michał Ojczyk





# FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186

<http://www.um.torun.pl/AK>

e-mail: AK@um.torun.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU, NR 10901506-4675-128-00-0

L. dz. 3746/Pan-410/04

- wspom. p. El. Dymskiej  
i p. J. Kowalskiej  
- T. Odrowski  
- "Białobłoty"

Pani  
Wanda Ruczyńska  
ul. Mickiewicza 1  
87-100 Toruń

Szanowna Pani !

W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej i pracowników Fundacji przesyłam Pani najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Przepraszam, że do tej pory nie skontaktowałam się z Panią w sprawie śp. Moniki Dymskiej i śp. Jadwigi Kowalskiej, ale kończyłam cz. 6 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej” i miała bardzo dużo pracy. Pani Profesor czyni starania, by pamięć bohaterskich torunianek uwieczniły tablice, które mają zostać odsłonięte w przyszłym roku. Właśnie w związku z uroczystością odsłonięcia tablic mam opracować obszernie biografie Zamordowanych. W związku z tym bardzo cenne byłyby Pani wspomnienia. Nie wiem tylko czy zdołałabym je spisać w ciągu spotkania. W związku z tym chciałabym prosić Panią o ustalenie formy spisania wspomnień. Nie śmiem prosić, ale najlepiej byłoby, gdyby to zrobiła Pani samodzielnie.

Korzystając z okazji, chciałabym zapytać o wymienionego w Pani relacji Tadeusza Odrowskiego, dla którego przekazywała Pani druki „auswiesów” i przepustek na przekraczanie granicy do Generalnego Gubernatorstwa. Zanosila je Pani do p. Wojciechowskiej-farmaceutki na ul. Konopnicką 12. Czy mogłaby Pani powiedzieć coś jeszcze o Tadeuszu Odrowskim ?

Życzę Pani dużo zdrowia i przesyłam pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku i poważania

.....  
Elżbieta Skerska dokumentalistka



II. Materiały uzupełniające  
relacje: Dwuzmyska Wanda

1. W. Dwuzmyska, Pamięć też  
do likwidacji, Nowości, 6.05.2006,  
onyg.

k. 1 s. 1





12

6 maja 2006

Nowości

Album rodzinny

# Pamięć też do likwidacji?

Mogily. Tu składano prochy zamordowanych w niemieckich obozach

**Na cmentarzu przy ulicy Wybickiego w Toruniu znajduje się kwatery i skromny pomnik żołnierzy radzieckich, którzy zginęli podczas drugiej wojny.**

Tak powinno być. Jednak pamiętając o jednych, zapominamy o innych.

## Kartka dla prezydenta

Na tym cmentarzu znajduje się także kwatery złożona z kilku mogił, w których w czasie wojny chowano prochy zamordowanych w niemieckich obozach. Teraz pojawiają się na nich tabliczki „Grób do likwidacji”. Zdjęłam taką karteczkę i w ubiegłym roku podczas odświeżenia tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanej Moniki Dymskiej wręczyłam ją prezydentowi miasta. Prezydent obiecał zająć się tą sprawą, ale nic z tego nie wyszło.

## W konspiracji

Ta sytuacja boli mnie szczególnie, gdyż w takiej samej mogile, na tymże cmentarzu, leżały prochy mojego ojca, później przeniesione do rodzinnego grobu.

Mój ojciec Władysław, tak jak ja, został aresztowany przez gestapo w marcu 1940 roku. Nie chcę o tym

szczegółowo opowiadać. Nadmienię jedynie, że byliśmy zaangażowani w konspiracyjną organizację. Zamierzała ona odbić przewożonego z toruńskiego okrągliaka do Bydgoszczy porucznika Rytlewskiego, o ile dobrze pamiętam jego nazwisko.

We wrześniu 1939 roku eskortował on kolumnę Niemców. Potem, kiedy Niemcy wkroczyli do miasta, ktoś o tym doniósł i skazano tego oficera na śmierć. Ja pracowałam w biurze meldunkowym. Miałam dostęp do pieczętek i formularzy. Chciano mu wyrobić nowe dokumenty i odbić podczas konwojowania do Bydgoszczy.

## Do Ravensbrueck

Rodzina porucznika Rytlewskiego doszła jednak do przekonania, że mogłoby zginąć wiele osób i zrezygnowano z tej akcji. Ale gestapo się o tym dowiedziało. Były liczne aresztowania. Uwieziono m.in. mojego ojca i mnie. Przyszło po mnie gestapo, powiedzieli, że zabierają mnie na pół godziny i te pół godziny przeciągnięto się na ponad pięć lat. Wywieziono mnie do obozu Ravensbrueck, ojca do Mauthausen, gdzie został zamordowany w grudniu w 1940 roku.

W 1941 roku na adres parafii na Mokrem (był tam wtedy ksiądz Goga) przesłano urnę z prochami

ojca. Jego pogrzeb odbył się 9 marca 1940 r. Tuż obok, w tym samym okresie, grzebano urny innych osób nadsyłane z obozów koncentracyjnych.

## Szczególne miejsca

Są to więc prochy ludzi, których spotkał taki sam tragiczny los, jak los mego ojca. Te urny grzebano w specjalnej kwaterze, w nowej części cmentarza, na łące w stronę ulicy Żwirki i Wigury. Teraz znajdują się one w samym centrum cmentarza.

Wydaje mi się, że te niewielkie mogiły z prochami zamordowanych zasługują na szczególnie upamiętnienie, a nie na likwidację. Umierają krwi, którzy opiekowali się tymi grobami, zacierają się napisy na pomnikach. Myślę, że miasto powinno postawić wspólną tabliczkę dla tych, którzy tutaj spoczywają i zachować to szczególne miejsce dla nowych pokoleń.

Wanda Ruczyńska

## OD REDAKCJI

O tabliczkach „do likwidacji” na obozowych mogiłach powiedział mi Krzysztofowi Sobczakowi, radnemu miejskiemu, szefowi opiekującej się cmentarzem firmy pogrzebowej „Sotor”. Zapewniał nas, że tabliczki znikną, a jednak znajdują się tam nadal.

MARZEC 1941



Pogrzeb prochów mego ojca na cmentarzu przy ul. Wybickiego. Z tyłu widoczne pole, jakie ciągnęło się do ulicy Żwirki i Wigury. Ja w tym czasie przebywałam w obozie w Ravensbrueck.

2006



Grób z prochami zamordowanych w obozach koncentracyjnych przewidziany do likwidacji



T. K. 72/92 Pom.

Tomii

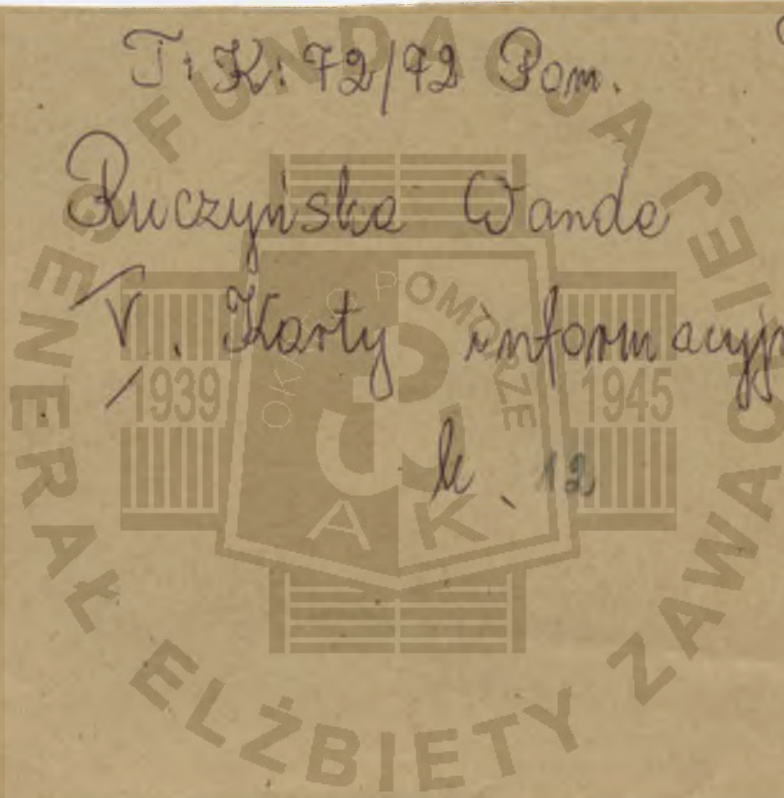
Duczyńska Wanda

V. Party informacyjne

1939

1945

h. 12



Datan do pomyślenia relacji  
o przyjeździe i ucieczce

72 Pom

Batalion Śmigłowy  
Tarni

K<sup>o</sup> Rucyńska Wanda

Władysław i Teonela Paspiżyk 24 X 1917 w Gladbeck,  
FR II

Tarni, Michalowa 7 II 1940 w Tarni

Zwłoka

relacja ożarna  
mamiaku w relacji innych członków Batalionu Śmigłowego  
8/Pom,

W ramach WOI mówię o wyemigracji i ucieczce  
a ożarna relacja Władysława

verte





17. Wspomnienie gazetek, dostarczenie Ausweisów  
przebieg sprawozdanie Alkocanę ma śmiało pod Fryderyka

Ruzyńska Wanda

Toruń

2

Ruzyńska Wanda w 1917 w Toruniu  
 mieszkała w domu przy ul. ...  
 w Toruniu w 1940 w ...  
 w Toruniu w 1940 w ...  
 w Toruniu w 1940 w ...  
 w Toruniu w 1940 w ...

Smf. spisana przez prof. w l. 1974-25

08-95.  
199



1  
 2 72 Pami 3 Baon Smirni 3  
 4. Rucyjskie Wanda 5 Rucyjskie  
 6 7 Rucyjskie  
 8 Wladyslaw i Petrusche 24 X 1917 u Gladbeck  
 Raspyk R.F.N.  
 10 Tormi Mickiewicz 11 awant 7 II 1940 Tormi  
 12 relacja wlasna

72/Pom. Tarni 4

4 Rucyn'ska Wanda

- Pismo d. p. p. m. Komisji organizacyjnej o ktorym pismie w relacji

- mura sprządek odpr. 2 litych strak 2 karm. 2 Borsod. (wiel. Cuchnowski)

10 Tarni, Mickiewicza

Wzmianka w rel. 2/Pom. Patencyj. Oby. Sług. w rel. Swarskiej (jednost. wazem w transp. wazem)

o rel. 10<sup>x</sup> 74 w

mapis 4<sup>x</sup> 74

pytanie o biotry. li. wazem o relacji Boltaw. z Koss. mury 9<sup>x</sup> 74 (malarka. zmotta. w Kavin. wazem. Sli. Doral.)

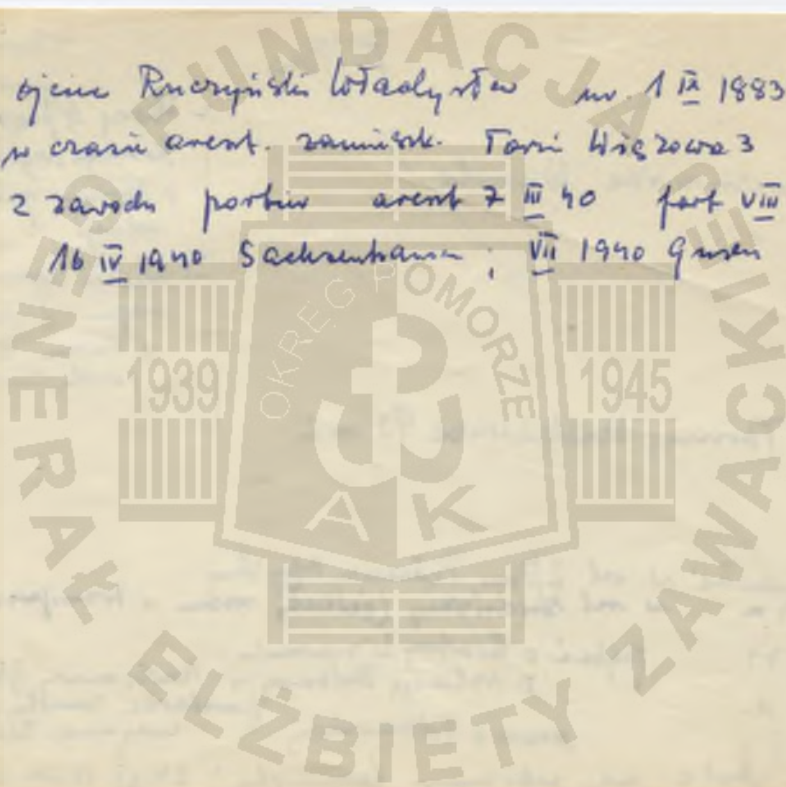
o rel. 2/Fabryczny

była na zbiorach Tarni 28<sup>x</sup> 1974 Verte



+  
2. X 1940

ojciec Ryszard Lotadyłow nr. 1 IX 1883 pochowany  
w cment. zamieścił. Tarni Wieś 2000 3  
2 zawoła portow agent 7 III 40 fort VII  
16 IV 1940 Sackentham; VII 1940 Guden nr ob 22156



72/Pam 7 II 1975 5  
Szanowna Pani !

W ślad za relacją o zmarłej koleżance Pyszorowej, ślę dziś garść fragmentów o sobie. Przepraszam za chaotyczną pisaninę. Uległam namowom Pani, może coś Pani z tego wybierze do całości.

Łączę serdeczne pozdrowienia.

1939 1945  
Fundacja  
AK  
Elżbiety Zawackiej



Ruczyniska Wanda

Forcni  
Pocztaloni Świerci

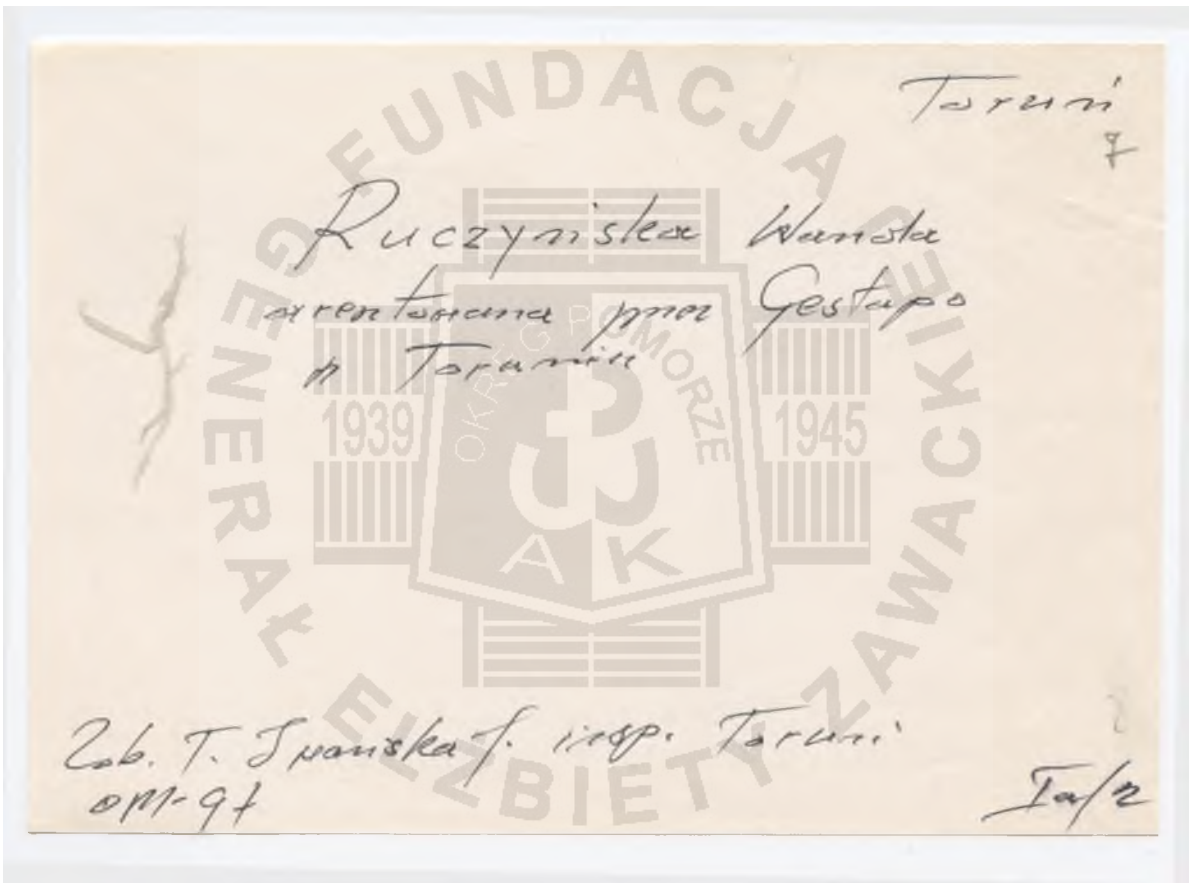
6

Kontakt z organizacją mawężato  
pod koniec 1939 r.; pracował w biurze mek-  
dunkowym i dostawczym Stanisławie Pypce  
i Elżbiecie Góralowej myliary osób poszukiwa-  
nych przez gestapo oraz biurołacty na mome, a w sierp-  
niu 1940, do 6.07.40 w Forcie VII, potem karensbrill  
Wasskiewicz Z. z dziejami ruchu oporu...

Rocz. Tor. 15 s. 57-59

KP-94

7



Toruni  
♀

Ruczyniska Wansta  
arrestowana przez Gestapo  
w Toruniu

Zob. T. Swanska f. insp. Toruni  
011-97

Ja/2



FUNDACJA  
GENERALNA  
POMORSKIE  
WYSTAWIENIA

Termin 8  
Batalion Śmierci  
RUCZYŃSKA Wanda

aresztowana 7. II 1940  
hipziona na gospodaro  
i Terocie VII u Terumia  
do 6 VIII 1940 r.

W tym czasie wywieziona  
do Ravensbrück  
prebywała w obozie do  
Konca wojny

0M-97 T. Jmańska Sup. Termin  
Ia/6 10

a)

Batalion  
Śmierci za  
Wolność  
Pomorza

9

RUCZYŃSKA Wanda

Legalizacja dokumentów (zatrudnienie  
w biurze meldunkowym Spółdzielca  
listy renegeatów

Job. Krzysztof Komorowski  
Konspiracja Pomorska 1939-1947  
Leksykon  
Wydawnictwo Nowus Orbis Gdańsk 1993

8Pent  
06 2003

str. 32

13



Ruczyńska Wanda

Tomii 10  
Bat. Smoleń

Zob: J. M. 1265/2100 Pom.  
Ruczyńska Władysław (Tomii)

Wf, 11104

11

Ruzyńska Wanda

Tomii M

zob. art. w tezie Insp. Tomii:  
Z. Waszkiewicz, Z dziejów ruchu  
oporu w Toruniu i ...) Rocznik Torunski,  
15, → s. 59

EL. IX 106

12



ARCHEWUM  
Elżbiety Zawackiej  
poz. 70 / 100  
data wpływu: 17-1975



in, Michiewicza

Tom

Ruczyńska Wanda

Ruczyniska Wanda

